

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. ul. Kościuszki № 8. Skrzyn. poczt. № 50—Ad. tel. „Ziemia—Lublin.”

CENA PRENUMERATY:	CENA OGŁOSZEŃ:
w Lublinie bez odosłania: miesięcz. k. 3.—, kwart. k. 9.—, półrocz. k. 18 rocz. k. 36; z odosłaniem: mies. 3.60, kwart. k. 10.80, półrocz. kor. 21.50, roczne kor. 43 — Na prowincji: miesięcz. kor. 4.80, kwart. k. 14.40, półrocz. kor. 28.80, rocznie kor. 57 — W okupacji niemieckiej: mies. kor. 5.30, kwart. k. 15.90, rocznie k. 62.—	Wiersz petlt. lub jego miejsce każdorazowe Przed tekstem 1 k. 50 hal. wśród tekstu 2 k. 50 h., za-tekstem 1 k. 20 h., Nekrologi 90 h. Na ostatniej str. 80 h. W drobnych za wyraz 14 h. W dziale adr. 5 k. mies. Korespondencje do Rosji 14 hal. za wyraz 1 2 kerony porto od ogł. Zaliczki za 100 ss. prow. 2 k. 60 h., w miejscu 1 k. 30 h.

\* sprzedazy ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 14 hal., popołudniowa 10 hal.

|| REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

## SKŁADAJMY OFIARY NA FUNDUSZ KRESOWY

### DWUDNIOWE KURSY dla RYBAKÓW.

W celu zaznajomienia rybaków z podstawowymi wiadomościami, dotyczącymi: urządzenia stawów, hodowli, oraz chorób jakim, podlegają ryby, **Związek Producentów Ryb** urządza dnia 12-go i 13-go maja dwudniowe, kursy rybackie i zwraca się niniejszym do pp. właścicieli gospodarstw rybnych ażeby wystąpi na kursy swych rybaków.

wykłady odbywać się będą w sali po-Dominikańskiej

#### Program wykładów:

Niedziela 12 Maja od godz. 3-ej do godz. 6-ej: „Zakładanie i zarybianie stawów”.  
 Poniedziałek 13 Maja od godz. 9-ej do godz. 12-ej: „Hodowla ryb”.  
 „ 13 Maja „ „ 3-ej „ „ 6-ej: „Specjalne epidem. choroby ryb i ich zapobieganie”.  
**Bliższych wiadomości udziela Z. Zajączkowski (Syndykat).**

### Telegramy.

## Na froncie zachodnim.

#### Kontrataki francuskie.

BERLIN, 3.5 (tel. wł.). Biuro Wolffa donosi pod datą 1.5. Na polu walki we Flandrii podjął nieprzyjaciół silne ataki przeciwko naszemu stanowiskom pod Langemarck, na północ od wsi Kemmel. Również sześciokrotnie uderzali Francuzi na nasze linie na zachód od Dranoutre. Ataki te rozpoczęte wczesnym rankiem ponawiane były w ciągu całego dnia. Odpierał je za każdym razem ogień niemiecki. Nieprzyjaciół poniosł ogromne straty w zabitych i rannych. Ataki te, najlepiej dowodzące, jak ważnymi

dla nieprzyjaciela są utracone przez niego stanowiska, pozostały daremnymi.

#### Ostrzeliwanie Hazebrouck.

BERLIN, 3.5. (tel. wł.). Biuro Wolffa donosi pod datą 1.5. Od 29 z. m. dworzec w Hazebrouck znajduje się pod skoncentrowanym ogniem niemieckim.

#### Powolne opróżnianie stanowisk pod Ypern.

ZURYCH, 3.5, (tel. wł.) Wojskowy referent „Zürcher Post“ pisze: General angielski Plumer musi powoli opuszczać stanowiska pod Ypern, by nad kanałem Popheringhe lub nad Izerą powstrzymać pochód niemiecki nad Dunkierkę.

#### Pokój z Rumunją.

KONSTANTYNOPOL, 3.5 (tel. wł.). Minister spraw zewnętrznych Achmed Messimi udał się do Bukaresztu dla zakończenia rokowań pokojowych z Rumunją i podpisania traktatu pokojowego.

SOFJA, 3.5 (tel. wł.). Minister finansów Tonczew wyjechał do Bukaresztu.

#### Ministerjum lotnictwa w Stanach Zjednoczonych.

NEW-YORK, 3.5. (tel. wł.). Rząd waszyngtoński planuje utworzenie ministerjum lotnictwa.

#### Szef finlandzkiej czerwonej gwardji w niewoli.

SZTOKHOLM, 3.5 (B. K.) „Aftonbladet“ donosi z Abo, że szef czerwonej gwardji finlandzkiej Manner został

wzięty do niewoli podczas walk o Wyborg.

#### Pierwszy maja w Austrii.

WIEN, 3.5 (tel. wł.). W różnych okręgach odbyło się w d. 1 maja 38 zgromadzeń socjalistycznych, w których wzięło udział około 120 tys. robotników. Wszystkie zgromadzenia odbyły się spokojnie; po ich zakończeniu uczestnicy rozeszli się do domów. Na prowincji nie było również żadnych zająć.

#### O pruską reformę wyborczą

BERLIN, 3.5 (B.K.). Izba posłów kontynuowała drugie czytanie przełożenia o reformie prawa wyborczego.

Posel Lohman oświadczył, że pewien odłam narodowych liberalów znajduje się w opozycji względem projektu rządowego. Głównym powodem tego jest obawa przed szerzącymi się wpływami socjalnych demokratów, których liczba mandatów przy powszechnym i równym prawie głosowania wzrosłaby o tyle, że wraz z Polakami Duńczykami i Walsami stanowiliby większość.

Polityka Marchji wschodniej mogłaby być prowadzoną nadal jedynie w razie przyjęcia pluralnego systemu głosowania.

Minister spraw wewnętrznych w przemówieniu swem zaznacza, że w rządowej polityce Marchji wschodniej w pierwszej linii idzie o przedsięwzięcie pozytywnych kroków w celu umocnienia stanowiska Niemiec tak, by można było zrezygnować z wyjątkowych zarządzeń wobec Polaków. Im więcej nieprzejądni Polacy odzucają wszystko, co może przyczynić się do tego, by czuli się obywatelami państwa pruskiego, tym więcej we wszystkich partiach, które dotychczas nie przyczyniały się do ostrych polityki przeciwpolskiej, będzie utrwalano się przekonanie, że niemieczna za wszelką cenę musi być popierana w Marchji wschodniej przez pozytywne zarządzenia.

Następnie posel Pachnicki (post. partji ludowa) zaznacza, że przeprowadzenie równego prawa głosowania nie da się powstrzymać (oklaski na lewicy).

Posel Ledicke (wolny konserwatysta) oświadcza: Większość mojej polityki będzie głosowała przeciw równemu prawu wyborczemu, które wedle naszego zdania może zagrażać całości państwa pruskiego.

Posel Hirsch dowodzi że socjalni demokraci pod żadnym warunkiem nie zgadzają się na pluralne prawo głosowania. Żądają nawet jeszcze czynnego i biernego prawa głosu dla kobiet, oraz obniżenia granicy wieku uprawnionych do głosowania.

Posel Ströbel (niezawisły socjalny demokrat) oświadcza: Jeżeli reforma

wyborcza nie przejdzie, naród wymusi dla siebie nową i lepszą reformę wyborczą.

#### Komunikat niemiecki.

BERLIN, 3.5 (B. K.) Komunikat niemiecki pod datą 1.5 wieczorem.

Na polach walki nie było szczególnych wydarzeń.

#### Zelzenie naprężonych stosunków.

ROTTERDAM, 3.5 (B. K.). Jak „N. Rotterd. Courant“ dowiaduje się, że układy z Niemcami tak daleko postąpiły iż dla obu stron należy spodziewać się pomyślnego załatwienia sprawy i doniesienia tegoż oczekują w bardzo krótkim czasie.

#### Zawieszenie poboru w Irlandji.

LONDYN, 3.5 (B. K.) Biuro Reutera donosi: Obowiązek służby wojskowej w Irlandji rozporządzeniem królewskim został odroczone.

#### Z ostatniej poczty.

#### Ustępstwa angielskie dla Irlandji.

Z Londynu donosi Biuro Reutera: Ukażło się rozporządzenie królewskie, odznaczające wejście w życie ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej dla Irlandji.

W związku z tym donosi „Daily News“, że rząd zdecydował się w sprawie powyższej zająć w najbliższych tygodniach stanowisko wyczekujące, mianowicie do tego czasu, aż będzie można ocenić, jak będzie spotkany bill o homerule'u dla Irlandji. Rząd mniema, że już w przyszłym tygodniu będzie mógł wnieść do parlamentu swój bill o homerule'u. **Dalsze pogłoski o przewrocie w Rosji.**

„Voss. Ztg.“ donosi: W skrypych wiadomościach, które nas dochodzą z Rosji, drogą na Finlandję i Szwecję, utrzymuje się uporczywie pogłoska, że rząd bolszewicki jest obalony przez kontrrewolucję i że carewicz obwołano carem. W związku z tem znajduje się prawdopodobnie następująca wiadomość dziennika stockholmskiego „Aftonbladet“ z Abo: W Rosji sądzą, że nowy rząd nie uzna zawartego pokoju, lecz nastawać będzie na zawarcie nowego.

#### Rozbrojenie anarchistów.

Biuro Reutera donosi: Wczoraj wieczorem dokonano bez oporu rozbrojenia anarchistów w Petersburgu.



# W rocznicę.

Lublin, 3 maja

Mijają w Polsce lata za latami, wartko mknie naprzód dziejów lawina, zmieniają się ludzkie pokolenia, nowe tworzą się warunki życia narodu—mimo to nic ze swego blasku nie traci ta moralna gwiazda Polski, co przed wiekiem nad ziemią naszą zapłonęła, a której imię: Trzeci maja.

ciągu wieku przewalili się przez Polskę huragany klęsk i zniszczenia, przeszły ponad nią ciemne noce niedoli, rozpacz i zwątpienia. Ale nigdy, w najcięższych nawet chwilach nie oderwał się wzrok narodu od owej wielkiej, majowej gwiazdy.

Zapłonęła ona na polskim firmamencie w owym tragicznym momencie, gdy zła wola i przemoc sąsiadów Polski szatańskie zawarłszy przymierze z grzechami i wewnętrzną słabością narodu i państwa polskiego przywiodła je nad grozą ziejącą przepaść upadku i niewoli. Ponurą bezdnie tej przepaści rozpacznie zmierzły oczy najlepszych, najrozumniejszych synów polskiej ziemi w owej epoce. Miłość ojczyzny, rozum stanu i świadomość zbliżających się ciosów dały im tę wewnętrzną moc ducha, tę potężną jasność i trafność myśli publicznej, które zrodziły najwznioślejszą kartę dziejów upadającej Polski: Konstytucją 3-go maja.

Karta ta przypieczetowana rubi nem krwi kościuszkowskich insurgen-tów — to polityczny testament padającego w przepaść państwa polskiego, które nim padło, tytanicznym wysiłkiem ducha zapaliło tę płomienną pochodnię narodowych przykazań, mającą tchnąć w naród ducha mocy moralnej i wytrwania

mającą świecić mu w dniach upadku, niedoli i klęsk.

I świeci ona swym świętym blaskiem politycznego testamentu państwa polskiego po dzień dzisiejszy.

Przeżywa dziś naród tragedję czwartego roku wielkiej wojny. Przeżywa ból nowych niedoli z klęsk, nowych bolesnych obaw o przyszłość narodu i rozwój jego sprawy.

I oto doświadczenia tych ciężkich, ostatnich lat uczą nas ponownie, że ten wielki program polityczny, który w dniu 3 maja 1791 r. skreślił przedgonny, genialny odruch serca i myśli państwa polskiego, w głównych, zasadniczych swych rysach jest najwyższą, polską mądrością polityczną.

Skarb i wojsko, silna władza królewska i silny rząd przy rozumnej swobodzie obywatelskiej i oparciu państwa na uobywateleniu szeregowych mas ludu — oto idee, które kierowały twórcami Konstytucji, oto wielkie, dziejowe nakazy polityczne, których trafność i słuszność stokroć jest dzisiaj widoczniejszą, niż kiedykolwiek.

Jeśli dziś stoimy w obliczu niepewności naszych losów przyszłych, jeśli nie jesteśmy w stanie odpiąć ciosów na nas padających i nowych, które nadejść mogą—dzieje się tak przedewszystkiem dlatego, że naród nie zdołał dotychczas w rzeczywistość przekuć tych wielkich, programowych nakazów majowego testamentu Rzeczypospolitej.

W tę widoczną, uderzającą prawdę wmyśleć się winien naród w dniu dzisiejszej rocznicy.

I jeszcze w jedno.

Gdy w roku 1791 zabłysnął nad Polską wielki, odrodzieńczy pro-

gram majowy, wszystkie złe moce—świadomie czy nieświadomie pracujące na zgubę Polski—sprzysięgły się przeciw niemu na śmierć i życie. Bo rozumiały, że jego realizacja, to odrodzenie i potęga Polski.

Dziś tak samo.

Przeciw hasłom Konstytucji 3-go maja zajadłe i zawzięte walczą stare i nowe złe moce—świadomie czy nieświadomie—walczące przeciw odbudowie Państwa polskiego.

Naród musi tę grę straszliwą zrozumieć, jeśli chce się wydzignąć z dotychczasowej niedoli.

W dniu wielkiej rocznicy życzyć trzeba Polsce, by weszła jaknajrychlej na drogę nieugiętego, mołoznego realizowania tych wielkich hasel, które rocznica dzisiejsza na pamięć przywodzi.

## 3-ci Maj.

O ty, godzino, bądź wiecznie pamiętną, Gdy obracając oczy w przeszłość smętną, Witamy jutra godzinę świetlistą. Wróci królewski ptak w gniazda pradawne Już bliski dziś ten dzień, już znaki rosną, Może w majową noc, gdy kwiaty rosną, Może w lipcowy dzień, gdy zboża wzrosną, Zaszumią pióra nam.

Nim sercom naszym cud święty się stanie  
Tęsknoto! Wzbieraj wielkim oceanem.  
Na krwi wylanej pomny pomazanie,  
Na twych minionych mąk pomny ofiarę  
Powstań Narodzie! i bądź sobie panem.

Ha, bębny, jak biją już sławę,  
Jednocząc Kraków, Wilno i Warszawę...  
Słyszę w podziemiach tętnienie alarmu,  
I szum ogromny pod wiosennym niebem  
A wiem, że ziemia obdarzy nas chlebem,  
I że nie zbraknie dla synów jej karmu,  
I że pokrzepim odrodzone ciała,  
W których zamieszka Polska zmart-  
(wychwała).

\* \* \*

Zygmunt Kleszczyński.

## Niemcy, a wojska polskie na Ukrainie i Białej Rusi.

### Ferment w wojsku.

„Wiek Nowy“ donosi z Warszawy: Jak wiadomo, nad korpusem gen. Dowbór Muśnickiego dowództwo objął formalnie gen. - gub. warszawski Beseler. Gen. Muśnicki przyjmuje jednak tylko te rozkazy, które otrzymują sankcję Rady Regencyjnej. Sfery niemieckie dążyły do powolnej demobilizacji korpusu Muśnickiego. Sprawy te narazie załatwiono kompromisowo. Mianowicie zostanie zdemobilizowanych 4,000 ludzi z najstarszych roczników. Broń będzie złożona w ręce czynników wojskowych polskich.

Wojsko polskie, znajdujące się na Ukrainie, zostało połączone pod dowództwem gen. Osińskiego i ma stanowić drugi korpus. Na mocy układów z rządem ukraińskim korpus ten miał być skoncentrowany w bliskim sąsiedztwie z pierwszym korpusem gen. Muśnickiego. Niemcy jednak zgodzili się na wyznaczony teren i rokowania w tej dziedzinie trwają dalej.

W obu korpusach, zwłaszcza jednak wśród wojsk na Ukrainie przejawia się wyraźnie nastroj opozycyjny przeciw kępowaniu samodzielności wojsk polskich. Drugi korpus—jak dotychczas—nie poddał się pod komendę Beselera. Istnieje obawa, że w razie przewręcia się obecnego stanu sprawy wojskowej, ferment wśród szeregow może przybrać poważne rozmiary.

## Rządy niemieckie na Ukrainie.

### Rozkaz feldmarszałka Eichhorna.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“).

Kijów, 26 kwietnia.

„Przegląd Polski“ z dnia 27 kwietnia donosi:

Na wszystkich ulicach Kijowa został wywieszony następujący rozkaz feldmarszałka Eichhorna:

„Nieodpowiedzialne osoby i stowarzyszenia usiłują steroryzować ludność. Wbrew wszelkiej ustawie i prawu aresztują one dla postrachu tych, którzy dla dobra kraju rodzinnego i nowoutworzonego państwa gotowi są pracować

Turskiego oraz biskupa smoleńskiego Gorzeńskiego przysięgi z ręką na ewangelii i rzekł:

—Wzywam teraz kochających ojczyznę niech idą za mną do kościoła na złożenie Bogu wspólnej przysięgi i wraz dziękczynienia, że nam dozwolił dopełnić tak uroczystego i zbawiennego dzieła.

Tedy ruszyła się cała izba sejmowa.

Godzina już była siódma wieczorem. Wśród uniesień i okrzyków udał się król kurytarzami zamkowymi do kościoła św. Jana. Dziedzińcami towarzyszyli mu senatorowie, ministrowie, posłowie. Lud walił placem i ulicami. Grzmiało ze wsząd: Vivat król! Vivat konstytucja!

Z katedry, po wykonaniu przysięgi, zaintonowane przez biskupa Gorzeńskiego Te deum rozniosło się dosłownie—na całe miasto. Cała Warszawa — przy biciu we dzwony, przy paleniu z dzieł — zawtórzyla. Cała Warszawa odśpiewała hymn dziękczynny, wyległszy na ulice.

Wróciwszy do sali król, po wznowieniu posiedzenia, przemówił, odracając sesję do 5-go maja, i wśród hucznych okrzyków wyszedł do swoich apartamentów. Zaczęto konstytucję podpisywać.

Miasto zajaśniało tymczasem iluminacją. Cechy i magistrat z chorągiewkami odprowadziły marszałków do domu, a następnie pochód udał się na dziedziniec placu Saskiego i wyprawił tam demonstrację na cześć — następcy tronu.

Dopiero o północy uciszyła się ulica i światła zaczęły gasnąć.

## Historyczne posiedzenie wielkiego sejmu.

Od wczesnego ranka 3 maja 1791 r. zaczęły płynąć tłumy ku zamkowi. Kto mógł, dociskał się do izby poselskiej. Niezliczona ciżba zaległa plac. Wojsko zajęło zwykle posterunki.

Stronnictwo patriotyczne zajęło pierwsze miejsca swoje w sali sejmowej. Galerje były już przepelnione.

Wybiła jedenasta.

Król w ulubionym swoim mundurze kadetów, otoczony licznym orszakiem wszedł na salę. Tron otaczała z dala straż z gwardji koronnej i ulanów złożona. Szambelanowie mieli przy boku karabele. Obawiano się ze strony „hetmańczyków“ — zamachu. Wchodzącego króla powitały huczne i przeciągle okrzyki z galerji. Sala miała wygląd niezwykle uroczysty. Król usiadł na tronie.

Natychmiast roziegło się trzykrotne uderzenie łaski marszałkowskiej. Uciszyło się na sali—jak makiem siał.

Zabrał głos Małachowski.

Mówił krótko, uroczystie, zagajając tylko posiedzenie. Zaledwie skończył, opozycja jęła wrzaskliwie i hałaśliwie rwać się do głosu. Ponieważ jednak ze zwyczaju pierwszeństwo należało Małopolśce, marszałek dał głos Soltykowi.

Soltyk uderzył na trwogę. Mówił o otrzymanych depezach zagranicznych. Konjunktury polityczne coraz gorsze.

Ojczyzna w niebezpieczeństwie. Trzeba spieszyć się z jej — odnowieniem!

Rozlegają się głosy domagające się odczytania depezy. Namietny i wrzaskliwy Suchorzewski, poseł kaliski, jeden z przewodców opozycji, protestuje z łatwych do zrozumienia powodów. Wrążenie depezy torowałoby drogę konstytucji.

Suchorzewski zrywa się z miejsca prawie nieprzytomny od wzburzenia, biegnie na środek sali, pada całą siłą na ziemię a potem na kolanach czołga się ku tronowi, wołając:

— Najjaśniejszy Panie, nie gwałć praw wolnego człowieka!

Aby zażegnać przykre nad wyraz widowisko, marszałek udziela mu głosu. Suchorzewski wraca na miejsce i zaczyna ciskać w oczy sejmowi: rewolucję, gwałt, niemal zdradę ojczyzny! Wreszcie wikła się w okrzyki i frazesy zgola bez związku i składu. Tem ostatecznie pogrzebał opozycję. Przestaje mówić. Siada.

Wówczas poseł brzeski Matuszewicz, odczytał depezy relacje ambasadorów—z Wiednia, Paryża, Hagi, Dreżna i Petersburga. Na widokrepu politycznym chmurzyło się istotnie... Przemówił krótko ale bardzo pięknie Potocki, wzywając króla, aby nie zwlekał z objawieniem aktu odnowy Rzeczypospolitej a posłów do zaniechania sporów — o szczegóły.

— Dozwól, wielki Boże, — zakończył marszałek litewski—abyśmy dobro Rze-

czypospolitej ustanowili, a do nieprzyjaźni prywatnych nigdy nie wracali!

Tedy król skinął i przywołałszy do tronu ministerium, przemówił głęboko wzruszony. Zbliżała się chwila stanowcza. Sekretarz sejmowy otrzymał rozkaz odczytania ustawy rządowej.

Podczas czytania panowało na sali uroczyste milczenie. Gdy sekretarz głos zawiesił, buchnęły ze wszystkich stron okrzyki: „Zgoda! zgoda!“ Oponenci próbowali przejść do głosu. Wołano: „Nie dopuszczaj!“

Próbował Suchorzewski powtórnie rzucić się na stopnie tronu, ale szalonego męża porwał w pół poseł inflandzki Kublicki i wespół z kilku innymi posłami — wyniósł z sali.

Siedem już godzin trwało posiedzenie — a nużące niemiłosiernie. Była możliwość, że spełni na niczem. Król od tronu wezwał izbę do wyjawienia swej woli. Niech poznam—wyraził się—sensus gęti, poczucie narodu. Wówczas posłowie ruszyli tłumnie przed tron i jęli błagać króla, aby nie zwlekając dłużej, wykonał przysięgę na „konstytucję narodową“.

I wówczas to huknęły aż pod powałę izby sejmowej grzmiały okrzyki: „Król z narodem, naród z królem!“

Małachowski tedy spytał izbę czy konstytucję przyjmuje. Niedająca się zakwestjonować, ogromna większość zawołała w jeden głos: „Zgoda! Zgoda!“

Ewangelję niesiono ku tronowi. Czapki i kapelusze uniosły się w górę.

Król w asyście biskupa krakowskiego



wspólnie z Niemcami. Nie dopuszczę do żadnych czynów bezprawnych tam, gdzie się znajdują wojska niemieckie. Wobec tego rozkazuję zarządzenie szczególnych środków dla ochrony miasta Kijowa, aby niezwłocznie pociągnąć do odpowiedzialności wszystkich tych, którzy dopuszczają się bezprawnych czynów. Rozkazuję: 1) Wszelkie przestępstwa przeciw porządkowi społecznemu, wszelkie zbrodnie kryminalne, jak również wszelkie czyny występne, skierowane przeciwko wojskom niemieckim i sprzymierzonym oraz przeciw osobom, mającym z nimi łączność, podlegają wyłącznie niemieckiemu sądowi polowemu. 2) Wszelkie zaburzenia porządku publicznego, zwłaszcza przez zbiegowisko uliczne są wzbronione. Zabrania się również wszelkich prób naruszenia porządku lub bezpieczeństwa publicznego drogą agitacji ustnej, za pośrednictwem prasy lub też wszelkimi innymi sposobami. Gazety, dopuszczające się podobnych czynów, będą bezzwłocznie zamknięte. 3) Ustanowione sądy ukraińskie pełnią nadal swoją czynność, o ile występkę nie podlegają karom na mocy punktu pierwszego. 4) Zarządzenie niniejsze nabywa mocy prawnej bezzwłocznie. Publikacja odbywa się drogą wywieszenia plakatów. 5) Wykonanie niniejszego rozkazu poleca się sztabowi XXVII korpusu armii“.

Kijów, 25 kwietnia 1918.

Wódz naczelny wojsk niemieckich na Ukrainie generał feldmarszałek

von Eichhorn.

Z powodu rozkazu Eichhorna odbyły się posiedzenia rady ministrów i przedstawicieli stronnictw Centralnej Rady. Postanowiono jaknajstrzej reagować na zamiankowany rozkaz. W ukraińskich kręgach politycznych panuje przeświadczenie, że istnienie Rady jest zagrożone.

## Zwracanie prywatnej własności na Ukrainie.

### Stanowcze postępowanie wojsk austr. węg. i niemieckich.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“)

Kijów, 24 kwietnia.

„Przegląd Polski“ z 25 kwietnia donosi z Winnicy:

Władze austriackie wydały chłopom rozkaz zwrótu wszystkich skradzionych rzeczy. Na dużym placu w Winnicy, należącym do hr. Grocholskich z rozbiętego majątku Pikniczan i Strzyżówki zwożą chlapi zrabowane rzeczy i na placu składają. Wsie okrażone są przez wojska austriackie, które postępują stanowczo i surowo, rozbrajając chłopów.

„Dziennik Kijowski“ z 26 kwietnia cytuje za „Kijowską Myślą“ z 25 kwietnia rozkaz niemieckiego komendanta powiatu Czehryńskiego, w którym tenże wzywa chłopów do wydania wszelkiej broni, tudzież zrabowanych przedmiotów i inwentarza żywego i martwego, ziarna itp. Wszystkie zrujnowane zabudowania mają być odbudowane w najbliższym czasie przez sprawców zniszczenia, lub też winowajcy powinni wypłacić w gotówce odszkodowanie po porozumieniu się z poszkodowanymi właścicielami. Wszyscy, którzy nie spełnią rozkazu, ulegną sądowi wojennemu.

## Ze świata.

Przedstawiciele dyplomatyczni Ukrainy. Kijowskie dzienniki donoszą, że rząd ukraiński zamianował zastępcą republiki ukraińskiej w Wiedniu adwokata kijowskiego Jakowliwa. Dostał on zlecenie wręczenia aktów ratyfikacyjnych państwom czwórprzymierza i od zastępcy czwórprzymierza w zaniat przyjąć akty ratyfikacyjne. Równocześnie polecił rząd republ. ukraińskiej Dymitrowi Doroszeńce, bylemu gubernatorowi okupowanych obszarów i Michałowi Potosiwowi delegatowi po-

kojowemu, żeby państwa neutralne zawiadomili o powstaniu niepodległej republiki.

⌘ Kłopoty aprowizacyjne Austrii. Nader ciężkie warunki ekonomiczne, w jakich znajdują się zachodnie kraje monarchii austro-węgierskiej, wywołały ruch opozycyjny wśród szerokich mas tamtejszej ludności. Ruch ten nabrał nawet poniekąd charakteru politycznego, szczególnie pośród ludności niemieckiej Czech i Tyrolu. Wychodząc z założenia, że „ze strony Wiednia nie można niczego oczekiwać“, opozycjoniści postanowili się zwrócić o pomoc do Węgier, okolice zaś przytykające do obwodów państwa niemieckiego, domagają się połączenia ich pod względem żywnościowym z tymi obwodami.

⌘ Niadoszła armia socjalistyczna. Z Rosji donoszą:

Wszelkie wysiłki Trockiego, ażeby doprowadzić do skutku myśl zreorganizowania armii socjalistycznej speliły na niczem. Żołnierze skupiają się w ugrupowania polityczne i prowadzą długie dyskusje nad każdym poleceniem swych zwierzchników. Nawet regulaminy ćwiczeń przyjmowane są lub odrzucane drogą głosowania. Wrazie energiczniejszego oporu przełożonych, żołnierze opuszczają masowo obozy. Trocki grozi środkami przymusowymi i szuka oparcia między oficerami b. armii carskiej.

Journal“ donosi swemu pismu, że nadzieje, iż Ameryka rozstrzygnie szybko wojnę światową, okazują się płonnymi. Ameryka rozwija taką działalność, jakoby wojna trwać miała jeszcze lata. Stany Zjednoczone zawierają rozmaite kontrakty, które mają być wykonane dopiero w latach 1918 i 1920. W Stanach rozpoczęto też budowę fabryk, które dopiero za rok podjąć będą mogły pracę.

⌘ Pierwszy żydowski pułk amerykański. W drodze z Ameryki do Francji przybył do Londynu pierwszy żydowski pułk amerykański. Lord Rothschild wydał na cześć pułku tego uroczyste przyjęcie. Oficerowie żydowscy i sjonisci angielscy witali żołnierzy w zatoce. Podczas przyjęcia wygłaszali płomienne mowy lord Rothschild, Sokołow, sir Adolf Luck Kiley i Lipson, przedstawiciel rabinatu angielskiego. Żołnierze śpiewali pieśni i hymny hebrajskie.

⌘ O powszechne święcenie... soboty. Żargonowy „Volksblatt“ (92) pisze pod powyższym tytułem:

„Przed nami leży odezwa „Do narodu“ niemieckiego i jego przywódców“, wydana za zgodą wielu chrześcian i obywateli państwa, przez Reinholda Dinera. W odezwie poważnie się zajmują sprawą wprowadzenia w całych Niemczech jako dnia odpoczynku zamiast niedzieli, soboty.

„Przez wprowadzenie soboty, chrześcianie i Żydzi w Niemczech zostaną wewnętrznie zjednoczeni“.

Szczególną korzyść osiągną nasi męzowie stanu i politycy, gdy my, Niemcy nadamy sankcję prawną sobocie“. Przez to Żydzi z całego świata będą z nami sympatyzowali“.

## Z całej Polski.

Posiedzenie Rady ministrów. Z Warszawy donoszą:

Wydział prasowy prezydium rady ministrów komunikuje:

Dnia 30 kwietnia odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym przedmiotem obrad były sprawy handlu surowcami żywności, organizacja urzędów pośrednictwa pracy, utworzenie rad gminnych, jako też pewne kwestje polityczne i wojskowe.

Regulamin posiedzeń Rady Stanu. Z Warszawy donoszą:

W ministerjum spraw wewnętrznych opracowano projekt regulaminu posiedzeń Rady Stanu.

Budowa kaplic. Wskutek zakazu władz rosyjskich co do budowania kaplic ludność wiejska narażona była na odległe wędrówki, do nielicznych kościołów, co częstokroć wskutek roztopów było wręcz uniemożliwione. Obecnie do władz diecezjalnych napływa bardzo wiele prośb z różnych okolic kraju o pozwolenie i błogosławieństwo na budowę kaplic.

O dzwon. Z Łodzi donoszą: Władze okupacyjne zwolniły z pod rekwizycji dzwon Zygmunta przy kościele św. Stanisława Kostki z warunkiem, aby do dn. 25 kwietnia dostarczyć dla biura rekwizycji odpowiednią ilość metalu, mianowicie 9.000 funtów miedzi i cyny, albo też podwójną ilość mosiądzu.

W sprawie tej odbyły się w Resursie Rzemieślniczej narady z udziałem zaroznych osób z pośród przedstawicieli wszystkich cechów, rzemieślników i robotników łódzkich i t. p. Jednomyślnie wyrażono zgodę na zastosowanie się do żądań wyższej administracji kraju i zobowiązano się dostarczyć odpowiednią ilość metalu w terminie wskazanym.

2330 proc. zarobku! Znany w Będzinie ze swej działalności kupiec p. D. Z. wniósł do sądu sprawę, żądając odszkodowania za 1155 kilo herbaty po mk. 150 za kilo, razem 173500 marek za herbatę, która podobno podług przedstawionych przez stronę przeciwną sądowi dowodów kosztowała około 7100 marek. Drobną różnicą! 166000 marek na 2818 funtach! Jest to ni mniej ni więcej tylko 2330 procent zarobku!

Kto tę sumę płaci, czy ma płacić? Najbiedniejsza warstwa społeczeństwa!

## Wieści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez Sztokholm i Kopenhagę, drukowane w „Dzienniku Kijowskim“ w Kijowie, „Gazecie Polskiej“ w Moskwie i „Kurjerze Piotrogrodzkiem“ w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza linją bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej“. Jeden wyraz korespondencji kosztuje 14 halerzy i 2 korony za porto od korespondencji.

Dyonizy Jajczuk zawiadamia żonę Prasko. więz. z dziećmi wawsi Podberezie, gub. W. l. yńsk pow. Włodzimierz. Woł. i rodziców żon. Mysztyszynów, w kolonii Iwanicy, gub. woł. że żyje i jest zdrowy, zwolniony od służby wojskowej. Prosił jakiegśświek wiadomość g. niepokoi się bardzo Adres mój: St. Krywin, g. woł. Nabłok post Nr. 639, Andrzej Anisko. dla mnie. Gazety w Sokalu, Galicja, proszone są o przedruk.

Tadeusz i Jadwiga Jeziorowscy zawiadamiają Matkę i siostrę Władysławę w Kielcach, Marcelów Gałczyńskich, g. siedlecka, majątek Chrymiacz, a następnie krewnych i znajomych w Warszawie, a głównie p. Szepli, Mar. zatkowska 31 m. 15, że są zdrowi i mieszkają w Mohyłowice Podolskim — Pisma warszawskie i kieleckie uprasza się o przedruk. Proszę o wiadomość tą samą drogą.

Stanisław Smółski powtórnie zawiadamia rodziców w Łodzi, ul. Targowa Nr. 43, iż jest zdrowy i na posadzie dobrej. Piesio jeszcze jest w pułku dawnym w kancelarii. Kilkakrotnie wysłałem listy przez Komitet Polski w Sztokholmie i odpowiedzi nie mam. Proszę o wiadomości tą samą drogą i o adres, to wysłać. Wam pieniądze Adres mój: Żytomierz, ul. Berdyczowska Nr. 23, François.

Kazimierz Szymankiewicz, zawiadamia rodziców w Łodzi. Przejazd 65, iż jest oswobodzony od służby, pracuje w „Związku Młost“ jako felczer, powodzi mu się dobrze. Smółscy są zdrowi, wszyscy na posadach, prócz Piesia, który jest pisarzem w pułku dawnym. O Władku nic nie wiemy. Proszę o odpowiedź tą samą drogą. Adresujcie na Stasia: Żytomierz, ul. Berdyczowska 23 François.

Ignacy Człapski z żoną i brat Aleksander z Żyrardowa, zamieszkałi w Kijowie przy ul. Gogolewskiej Nr. 14, zawiadamiają brata Michała Człapskiego w Żyrardowie, że są zdrowi i dobrze im się powodzi. Prosimy o wiadomość o sobie i o dzieciach tą samą drogą przez „Dziennik Kijowski“. Prosimy o przedruk pisma warszawskie.

## Wieści do Rosji.

Kurczyński Jerzy — Warszawa — Biała 5 zawiadamia Kazimierę Czarnecką — Bóbr, Mohylowska gub; zdrowy, prosi dokładny adres wiadomości.

Szulc Natalia zawiadamia rodziców w Rosji: zdrowa, prosi wiadomości i wskazanie miejsca pobytu. Zapytuje, czy potrzebują pieniędzy? Kiedy wracają?

Henryk Jasiuk stacja Nikołajew. Kochany Heniu! zawiadamiam Cię, że jestem zdrowa, rodzice także. Mieszkam u rodziców na Pradze, ul. Inżynierska Nr. 6. List od Ciebie otrzymałam, za który Ci bardzo dziękuję. Zasyłam ukłony Kochany Heniu! odpisz mi. Aurelia Jasiuk.

M. Bogueka Praga Inżynierska Nr. 6 poszukuje Jana Boguckiego Charkowska gub. stacja Izium Północno-Doniecka Dr. Z. u kupca W. Bielogłazowa.

Matia Jan odpowiada Bucharom — Kijów Boryczew tok 2 m. 2: dwa listy otrzymałmśmy. Wszyscy zdrowi, matka po staremu. Starania czynimy o Wasz powrót.

Buczowska Bronisława, Warszawa Senatorsta 6 m. 16 prosi męża Edwarda — szewca, Kijów, wiadomości tą drogą.

Wilczyński Stanisławowie zawiadamiają Wilczyńskich Julańów — Moskwa Znamienka 8: wszystko dobrze. Czekają wiadomości i p. wrota jak zdrowie i pensja. Co robią Eugeniusz w. krewni, Biernacki, Petrali?

Józef Kowalczyk z Warszawy, ul. Nowy Świat 54 m. 9, prosi wiadomości o rodzinie Skońskich oraz Marjanie i Tadeuszu Kowalczykach w Hunaniu Kijowska gub. właścicieli cukierni pod firmą Fruman.

## Absolwent gimnazjalny szuka KOREPETYCJI

Oferty składać w Administracji „Ziemi“ pla „Absolwenta“.

SKŁADAJCIE KSIĄŻKI W REDAKCJI „ZIEMI LUBELSKIEJ“. DLA WYPOŻYCZALNI POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.



**Tragiczne zajścia.** Z Krakowa donoszą do „Gazety Wieczornej”. Przekupnie przybyli na targ dzisiejszy z Królestwa Polskiego opowiadają, że przy przekroczeniu przez nich dawnego kordonu rosyjskiego nastąpiła znów strzelanina. Kilka osób jest rannych, jedna podobno ciężko. Jak to niedawno donosił „Kurjer Lwowski” za „Naprzodem”, w tych samych okolicach zginęło 4 mężczyzn, nadto „Głos Narodu” twierdzi, że w tych dniach zabito na granicy jeszcze dwie osoby.

**Świeża generacja milionerów.** W „Gońcu” warszawskim czytamy: W ostatnich dniach w pismach znajdujemy bardzo ciekawe ogłoszenia: „Kupię pałac”, „Kupię majątek ziemski w pobliżu Warszawy, w cenie 300 — 500 tysięcy marek” itd. Ogłoszenia te wskazują, że poczciwi przetrzaski rodzaju paskarzy, pragną po trudach wypocząć obecnie w wygodnych własnych siedzibach.

Od kilku dni toczą się pertraktacje o sprzedaż pewnej willi w Alejach Ujazdowskich, którą pragnie nabyć świeżo upieczony milioner. Do niedawna kandydat do willi mieszkał przy ul. Gęsiej i trudnił się sprzedażą skór i manufaktury.

**Pończochy papierowe.** Dzienniki warszawskie donoszą, że tamtejsze eleganci zaczęli już używać pantofelek z papierowej masy (o cienkich drewnianych podszewkach) i pończoch... papierowych. Te ostatnie noszą się podobno bardzo dobrze i mają tę zaletę, iż po kilkudniowym użyciu nie wymagają prania!

**Uciemiony kamienicznik warszawski.** „Przegląd Poranny” pisze:

W domu № 47 przy ul. Młynarskiej mieszkają przeważnie niezamożni lokatorzy lub rezerwistki.

Ponieważ prawie nikt nie płaci komornego, właściciel domu 73-letni Karol Dutkiewicz oddał stróża i sam załatwia jego czynności.

Lokatorka Anna Frankowa wraz z 18 letnią córką Emilją od dłuższego czasu wylewały nieczystości do rynsztoka, poczem lubowały się widokiem, gdy gospodarz czyścił rynsztoki.

Gdy wczoraj rano Dutkiewicz robił wymówki Frankowej i córce jej za niewłaściwe zachowanie się, kobiety odpowiedziały ordynarnymi słowami, poczem córka wzięła drzewa zaczęła bić starca, który bronił się miotłą.

Po pewnym czasie Frankowa wraz z czterema córkami i bratową uzbrojone w garnki, patelnie, rondle i pogrzebacze w korytarzu napadły na Dutkiewicza i dotkliwie go poturbowały; dopiero inne lokatorki przyszyły mu z pomocą.

**Zastrzelenie bandyty.** W Białkach w pow. kaliskim urzędnicy komisji do wal-

ki z bandytyzmem usiłowali ująć 42-letniego bandytę, Wojciecha Kunę, który dokonał już licznych napadów bandyckich. Bandyta bronił się nożem. Nie mogąc go ująć, agenci wystrzelili i położyli go trupem na miejscu.

## Ze sceny i estrady.

### Teatr Wielki.

Dziś popołudniu o godz. 4-ej sztuka patriotyczna Anczyca: „Kościusko pod Racławicami”.

Wieczorem o godz. 8-ej uroczyste przedstawienie galowe. Rozpocznie wieczór okolicznościowe przemówienie red. Wojdalińskiego. Następnie odegrany będzie dramat Ireny Pannenkowej „Łukasiński”. Dochód na Macierz Szkolną.

Przypominamy, że właściwe inauguracyjne przedstawienie odbędzie się w niedzielę wieczorem. Wypełni je świetna nowość warszawska „Głusiec” Krzywoszewskiego, poprzedzone specjalnym prologiem p. Jana Pignana.

Sprzedaż biletów na niedzielę rozpoczyna kasa dzisiaj.

## Kronika

**Uroczystości dzisiejsze.** Przypominamy, że w dniu dzisiejszym, jako w dniu święta narodowego, mają być zamknięte wszystkie sklepy i instytucje handlowe i przemysłowe. Domy i ulice winny być udekorowane. Wzywamy również do jak najliczniejszego udziału w nabożeństwach, odczytach i przedstawieniu galowym w Teatrze Wielkim.

Nabożeństwa odbędą się: 1) dla ogółu mieszkańców o godz. 10 rano u Widytek; 2) dla szkół elementarnych o godz. 9 w Katedrze; 3) dla szkół średnich męskich o godz. 10 rano w Katedrze; 4) dla szkół średnich żeńskich o godz. 10 rano u Bernardynek.

Odczyty o Konstytucji 3-go maja odbędą się w sali Resursy Kupieckiej o godz. 1 i 5 pp.

Przedstawienie galowe „Łukasińskiego” w Teatrze Wielkim rozpocznie się o godz. 8 wieczorem; na wstępie red. Wojdaliński wygłosi okolicznościowe przemówienie.

Na odbywający się dziś w Chełmie uroczysty obchód z naszego miasta pospieszyło wielu przedstawicieli różnych instytucji społecznych oraz dużo osób prywatnych. Na mieście rozlepiono odezwę Komitetu chełmskiego, wzywającą redaktorów do jaknajliczniejszego przybycia na dzień dzisiejszy do Chełma.

**Przed dzisiejszym odpustem.** (i) Już od paru dni ściągają do Lublina z wsi

i miasteczek okolicznych tłumy ludności, spieszących na odpust i święto Znalezienia Drzewa Krzyża św., przypadające w dniu 5 maja. Prastarą świątynię po - Dominikańską otaczają jak z pod ziemi wyrosłe dziesiątki straganów; setki żebraków i kalek wszelkiego rodzaju lokując się pod murami kościoła. Sądząc z wydarzeń, jakie w ostatnich czasach dają się zauważyć, nie zbraknie zapewne i osobników, którzy, korzystając z tłoku, spróbują wykorzystać to na swoją korzyść. Należy tedy mieć się na baczności.

**Zgon legionisty.** W nocy z 1 na 2 b. m. w szpitalu rezerwowym № 7, 4 armii w Lublinie zmarł inwalida Legionów, Stefan Chojnacki, uczestnik walk nad Styrem. Pogrzeb odbędzie się w sobotę t. j. 4 b. m. o godz. 3 pp. ze szpitala przy ul. Szpitalnej na cmentarz katolicki.

**Sprawozdanie ze znaczka: Dar dla ochron Lub. Tow. Dobrocynności.** Dochód ze znaczka sprzedawanego w dniu 21-go kwietnia był następujący: z puszek wyjęto 2119 kor. 52 hal., 3 rb. 32 i pół kop., 17 mar. 46 fen.; w cukierni p. Rutkowskiego zebrano 260 kor., w „Oazie” — 60 kor., w „Czarnym Kocie” — 50 kor., w kawiarni „Ziemian’skiej” — 17 kor. Razem 2506 kor. 52 hal.

Koszta wyniosły 130 kor. czysty więc dochód 2376 kor. 52 hal., 3 rb. 32 i pół kop., 17 mar. 46 fenigów.

Wszystkim osobom, które raczyły pomagać w tej kweście, a zwłaszcza nieustrudzonym paniom kwestarkom Zarządu Lubelskiego Tow. Dobrocynności oraz Opiekunkom ochronskładają najserdeczniejszą podziękę.

**Dopłaty w pociągach.** Z Wiednia donoszą:

Dyrekcja kolei państw, komunikuje: Wobec nadzwyczajnego przepełnienia pociągów osobowych, zarządziło ministerstwo kolei, że podróżni mogą jechać pociągami jedynie tylko w tej klasie, do której zakupili bilety. W razie zajęcia miejsca w klasie wyższej, mają podróżni zapłacić zawsze przepisaną dopłatę. Dotychczasowy przepis regulaminu ruchu kolejowego przewidujący wypadki chwilowego umieszczenia podróżnych w wyższych klasach, w razie braku miejsca w niższej, obecnie nie obowiązuje.

**„Myśl współdzielcza”.** Pod tym tytułem rozpocznie niezadługo wychodzić w Lublinie pismo, jako organ kooperatywny polskich. Na naczelnego redaktora nowej tej placówki jest upatrzony kierownik Patronatu Stowarzyszeń budowlanych przy Wydziale Budowlanym G. K. R. p. Stanisław Jasiński.

**Rzeźnia współdzielcza.** Przy lubelskiej Radzie związków zawodowych

powstała rzeźnia współdzielcza, której udziałowcami są związki zawodowe.

**Jarmark na Kalinowszczyźnie.** (i) Piękna pogoda sprzyjała wczorajszemu jarmarkowi na Kalinowszczyźnie. Ruch był dość ożywiony, pomimo, że była rogatego przyprowadzono niewiele, co też wpłynęło na wygórowanie cen; za krowę średniej wielkości płacono do 800 rubli. Natomiast znacznie więcej było nierogaczyni, cen jednak żądano dość wysokich: młode świnię do karmienia dochodziły do 300 rb. za sztukę, karmne po 2 rb. żywej wagi; prosięta do 400 kor. za parę.

**Szóra z pasów transmisyjnych.** (i) Milicja, mejska zatrzymała Słomę Szlajera, Dawida Wachelera i Mieczysława Bachera, przy których znaleziono kilkanaście kawalków skóry pochodzącej z pasów transmisyjnych. Podczas badania w 2 komisariacie Milicji zeznali oni, że skórę nabyli od jakiegoś nieznajomego żyda z Kowla.

**Zgłaszanie zapasów chmielu.** C. i k. Komenda powiatowa powiatu Lubelskiego wzywa wszystkich posiadaczy chmielu, by do dnia 10 maja r. b. zgłosili w Komendzie swe zapasy chmielu.

**Boso.** (i). Coraz częściej na ulicach naszego miasta spotyka się młodzież szkolną, chodzącą boso lub w trampkach drewnianych. W ostatnich dniach pojawiły się starsze osoby bez butów. Bardzo to chwalębny objaw oszczędności i tak koniecznej w ciężkich warunkach obecnych.

**Kradzież w zakrystii kościoła na Kalinowszczyźnie.** W nocy z dnia 1 na 2 b. m. z zakrystii kościoła na Kalinowszczyźnie nieznani złoczyńcy skradli wszystką bieliznę kościelną.

**Ouż kradzież w Teatrze Wielkim.** (i) Dnia 1 b. m. do Teatru Wielkiego przyjechały dwie artystki pp. Rawicz i Krzyżanowska, a niemając na razie co zrobić ze swymi rzeczami prosiły dyrektora p. Rygiera o pozwolenia wstawienia rzeczy do kancelarii teatru. Na drugi dzień o godz. 5 rano stróż teatralny zauważył, że okno od kancelarii jest otwarte, zaniepokojony tym wypadkiem, niezwłocznie zawiadomił p. Rygiera, który, zszedłszy do kancelarii, zastał kufry i walizy pootwierane, rzeczy zaś częściowo porozrzucane po pokoju, częściowo skradzione. Uwiadomiona o powyższym Milicja m. i żandarmerja wszczęły energiczne śledztwo. Poszkodowane panie obliczają swe straty na 15 tysięcy koron.

**Kradzież w sklepie.** (i) Z sklepu galanterijnego T. Ekli skradziono towarów, wartości 3,000 koron.

Sklep Galsztajna, przy ul. Kowalskiej № 11 okradziono na 1400 kor.

# Czas odnowić prenumeratę na miesiąc maj.

**Restauracja — Renaissance** Lublin, Krak. Przedm. Nr. 32

Zawiadamia Szanow. Publiczność, że z dniem 2 maja zaczęła koncertować orkiestra miesza nowo-przybyła.

Z uszanowaniem

**Józef Zwoliński.**

## OGŁOSZENIE.

Niniejszem ogłaszam, że wszystkie osoby i Towarzystwa Kredytowe, które mają weksle lub inne dokumenty pożyczkowe za moim podpisem lub poręczeniem mają się do dnia 1-go lipca r. b. zgłosić do mnie do osady i gminy Końskowoli powiatu Puławskiego po odbiór należnych im pieniędzy, w przeciwnym razie te weksle lub dokumenty pożyczkowe nie będą miały żadnej wartości.

**Nusyn Sukiennik.** 596

W dniu 15 maja r. b. zostaną otwarte na lotnisku 58 „ŚWIDNIK” pod Lublinem, aleja Jagiellońska, willa „Ostoja”, restauracja i cukiernia

**Wyprzedaż farb** Drukarskich i Litograficznych różnego koloru i Masy Walcowej w Lublinie, w Drukarni i Sztokmarna Królewska 2. 599

## K t o

zastawił kosztowności, dywany, automobile, fortepiany i t. p. i potrzebuje jeszcze pieniędzy niech zwróci się z kartką zastawniczą do firmy

**J. Klein, Wien IV Wiednergürtel 60, III.28 od 2-3 pp.**

## Marki pocztowe

poczt polowych, okupacyjne i wszystkie wojenne ostepiowane i nieostepi. w każdej ilości kupuje. Oferty wraz z podaną ceną uprasza się nadsyłać

**Eug. Steblecki, HANDEL** LWÓW Karmelicka 6. 4

## DROBNE OGŁOSZENIA.

**Apteka** Nałęczowska przyjmie uczeń nicę lub ucznia początkujących Osmoklasistę wynagrodzenie wyższe. 957

**Dom** piętrowy do sprzedania chrześcijaninowi. Wiedomość Bychawska browar Twardowskiego. 955

**Do wynajęcia** 2 pokoje umeblowane od Maja do Lipca ul. Kołłątaja 6 m. 3 II piętro. 961

**Do sprzedania** wianienka drewniana, kosz, walizka, gremy do firanek, szeszlag ul. Kołłątaja 6, m. 3, II piętro. 962

**Do sprzedania** dom z ogrodem i z debrym i interesem handlowym Wiedomość ul. Dołna P. M. Nr. 8—14 955

**Dla p.p. Fotografów** dostarczam wszelkich materiałów i chemikali. Korespondencja polska H. Frank W. en III Radetzkij str. 12. 954

**Fortepian** Kralla, czarny do sprzedania. Wiedomość Bernardyńska 25 I piętro od 9—1 popołudniu 960

**Kto** zechciałby pożyczyć młodej osobie 3000 (trzy tysiące) koron, na założenie intranego interesu w większym mieście Adres Chojnacka Jakse przez Miechów. 937

**Majster** ciesielski sam lub z parą cieśli poszukiwany dla okolic Lwowa do odbudowy Kraju Aprowizacja zapewniona. Zgłoszenia pod „Malczewski” Lwów Japńska 16”. 958

**Okazyjnie** do sprzedania materiał lekki jedwabny, popielaty i kremowy na 2 bluzki. Namiesznowska 4 m. 2. Od 2-ej do 4-ej. 963

**Posady** kasjera lub magazyniera w małym poszukuje od zaraz lub od 1 Lpca. Wiedomość w Admistracji „Ziemi” 956

**Potrzebny** korepetytor, któryby mógł w zupełności przysposobić chłopców do kl. II Szkoły realnej. Wiedomość Biuro Sądziowskiego Wiedzińska 2 94

**Trafika** do odstąpienia z urządzeniem Krak.-Przedm. Nr. 16 959